Rok 2. Nr. 294. Sosnowiec, wtorek 20 grudnia 1927 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAG... IA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZ...

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski. FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki;

Walne zebranie związku lekarzy.

KRAKOW, 19.12. (wł.) Wczoraj odbyło się zebranie związku lekarzy państwa polskiego, w sali towarzystwa lekarskiego. Na zebraniu oprócz 150 delegtów obecni byli: dowódca O. K. 5 gen. Wróblewski, oraz przedstawiciele władz miejskich. Zjazd otworzył dr. Orłowski z Warszawy, obradom przewodniczył dr. Ciechanowski.

Na wstępie wysłano telegram hołdowniczy do prezydenta Rzeczypospolitej.

Następnie powzięto uchwały: ulepszenia ubezpieczeń społecznych i zasadę wolnego wyboru lekarzy w kasach chorych, zamiast obowiązującego obecnie systemu. Zjazd zakończył się w godzinach wieczorowych.

Uroczyste nabożeństwo w cerkwi prawosławnej.

KRAKOW, 19.12 (wł.) Wczoraj odprawione zostało nabożeństwo w cerkwi prawosławnej za dusze 899 bohaterów ukraińskich rozstrzelanych przez bolszewików.

Nabożeństwo odprawił duchowny prawosławny Siemaszka. Następnie na uniwersytecie jagiellońskim, odbyła się uroczysta akademja, na której oddano hołd poległym. Akademja zakończona została narodowym hymnem ukraińskim.

Wykluczenie opozycjonistów z partji komunistycznej.

MOSKWA, 19.12. (wł.) W dniu wczorajszym 15 kongres partji komunistycznej powziął uchwałę w sprawie wykluczenia opozycjonistów z partji. Wykluczeni zostali: Aussen, Bakajew, Jewdokimów, Łazarewicz, Murałow, Piatakow, Radek, Rakowski, Sacharow, Smilga, Smirnow i Sapranow.

Znów katastrofa.

GDANSK, 19.12. (wł.) Wczoraj przed południem, wskutek pęknięcia szyn, wykoleiło się w porcie tutejszym 13 wagonów pociągu towarowego. Trzy wagony naładowane były rudą żelazną. Ofiar w ludziach nie było.

Niebywałe okrucieństwo

PARYŻ, 19.12. (wł.) „New-Jork Herald" donosi z Los Angelos, że bandyci pobrawszy 1500 dolarów od pewnego bogatego bankiera tytułem okupu za porwaną przez nich jego córeczkę, zwrócili mu martwe ciało dziewczynki.

Liczne ofiary mrozu we Francji.

PARYZ, 19.12 (wł.) Silne mrozy, jakie panują we wschodniej Francji, pociągnęły za sobą cały szereg ofiar. W Wogesach mróz dochodzi do 20 stopni a na Riwierze do 30 stopni.

Pierwszy etap rajdu Paryż—Hanois.

LE BOURGET, 19.12 (wł.) Samolot pilotowany przez Autoirar, oraz 4 innych lotników odleciał dziś 5.20 do Aten, podejmując w ten sposób pierwszy etap rajdu Paryż—Hanois.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Sosnowca ogłasza przetarg

za pomocą ofert zapieczętowanych

na dzierżawę rzeźni miejskiej w Sosnowcu

na okres dwóch lat to jest od 1-go stycznia 1928 r. do 31 grudnia 1929 roku, od rocznego czynszu w sumie 78 000 — zł. **in plus.**

Do przetargu przystąpić może każda osoba fizyczna lub prawna, do działań prawnych zdolna, po uprzedniem wpłaceniu do Kasy Miejskiej wadium w wysokości 7 800 — zł. gotówką.

Osoby, życzące wydzierżawić rzeźnie miejską, winny złożyć w Magistracie miasta Sosnowca — Biuro Główne — **do dnia 23 go grudnia 1927 godziny 11 ej przed południem** ofertę w kopercie zapieczętowanej lakiem z napisem: „Oferta na dzierżawę rzeźni", która winna zawierać:

1) wysokość proponowanego czynszu dzierżawnego, wykazaną cyframi i słowami,

2) oświadczenie, że warunki dzierżawy rzeźni są dokładnie znane.

Do oferty winien być dołączony kwit Kasy Miejskiej na wpłacone wadium.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 grudnia 1927 r. o godzinie 12 ej w południe w obecności osób zainteresowanych t. j. ubiegających się o dzierżawe, o ile się zgłosza.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru reflektanta bez względu na wysokość zadeklarowanej sumy dzierżawnej.

Warunki dzierżawy są do przejrzenia w Magistracie miasta Sosnowca — Biuro Główne — każdodziennie, w godzinach urzędowych od 9-ej do 14 ej.

Groźba wyludnienia w Szan-Tungu.

Masowa emigracja do Mandżurji.

TSI NAN FU, 19.12 (wł.) W następstwie panującego powszechnie bandytyzmu i ucisku ze strony wojska, ludność prowincji Szan Tung udaje się masowo do Mandżurji.

Można dziś podróżować przez kilka dni po pewnych bogatych okręgach rolniczych i nie spotkać żywej duszy. Liczba osób, która wyemigrowała z Szan-Tungu w roku bieżącym dosięga miljona osób, znaczna liczba mieszkańców wstępuje również do szeregów jednej z walczących ze sobą armji, jedynie w celu zapewnienia sobie środków utrzymania.

Przed walką o mandaty.

Stoimy w obliczu walki o mandaty do naszych ciał prawodawczych. Walka ta z jednej strony będzie probierzem dla oceny zdolności politycznego myślenia szerokich mas społeczeństwa polskiego, z drugiej zaś zdecydować musi o dalszym biegu naszych spraw państwowych.

W przededniu tej walki społeczeństwo uświadomić sobie winno przedewszystkiem, że w jego własnych rękach leżą losy całego państwa, że od jego rozumu politycznego tylko zależy utrzymanie i wzmocnienie ustroju parlamentarnego w Polsce. Zagadnienia demokracji i parlamentaryzmu są sprawami pierwszorzędnej wagi i w chwili obecnej nabierają specjnlego znaczenia. Niedoceniać tego nie wolno.

Walka o demokrację nie może się ograniczyć do teoretycznych sporów. Sięga ona do najgłębszych podstaw bytu i ustroju państwa, zadecyduje o dalszym jego rozwoju i potędze, od niej zależy dobrobyt i szczęście najszerszych mas społecznych. Przewrót majowy, położywszy kres złym narowom partyjnictwa, wykwitłego na bagnistej glebie naszej pseudo demokracji, przyniósł tę wielką korzyść, że otworzył oczy społeczeństwa na własną jego słabość, która doprowadziła do panoszenia się w Polsce na stołkach dygnitarzy i fotelach poselskich typów z pod ciemnej wprost gwiazdy.

Wielki nauczyciel narodu marszałek Piłsudski błyskawicą czynu majowego wskazał społeczeństwu polskiemu w sposób jasny i zdecydowany te drogi, które prowadzą do wielkości i szczęścia.

Wieczny romantyk i optymista, czerpiący w optymizmie swe siły niespożyte, które naprzekór wszelkim puszczykom z pod znaku narodowego zaprzństwa zapewniły mu zwycięstwo nie tylko nad wrogami zewnętrznymi, ale też nad małodusznością własnego społeczeństwa, nie stracił wiary we własny naród. Przewrót majowy i konsekwencje, które z przewrotu wyprowadził marszałek Piłsudski, dowodzą tego niezbicie. Dowodem tej wiary w zdrowie moralne własnego społeczeństwa jest ogłoszenie wyborów do nowych sejmu i senatu. Sejm poprzedni pozostawił w całem społeczeństwie jeno smutne wspomnienia.

Nieróbstwo i ignoracja, warcholstwo partyjne i kuropcjonizm polityczny — to określenia dostateczne dla jego wartości. Nic Polsce nie dał oprócz frazesów, gorszących scen wzajemnego obryzgiwania się błotem i całej masy nieudolnych eleboratów ustawowych, przeczących często życiu i zdrowemu rozsądkowi. Ze taki sejm istniał i przez swe istnienie przyniósł szkody wielkie krajowi — za to ponosi winę społeczeństwo, które go do życia powołało. Ze sejm taki spaczył i zohydził w oczach wszystkich rozumnych obywateli szczytne zasady demokracji — wina to ani demokracji ani formy ustroju parlamentarnego, lecz społeczeństwa, które przy poprzednich wyborach swe głosy oddało partyjnikom. Społeczeństwo też musi obecnie swe poprzednie winy naprawić. Dlatego też twórca przewrotu majowego nie poszedł po linji „wypróbowanych wzorów „rządów silnej ręki" i nie dał posłuchu tym wszystkim przedmajowym obrońcom demokracji, którzy jedynie w dyktaturze upatrywali zbawienia. Przeciwnie wytykając społeczeństwu jego błędy, wskazał środki naprawy demokracji i ustroju parlamentarnego. I dlatego dzisiaj nikogo nie mogą w błąd wyrowadzić płaczliwe lamenty tych zaślepionych partyjników, którzy jeszcze tak niedawno o dyktaturze ze łzami w oczach błagali, a dziś jedynymi obrońcami „zagrożonej" przez rząd demokracji się mienią.

Społeczeństwo polskie przekonało się dostatecznie, co są warte programy partyjne, naszpikowane nieziszczalnemi komunałami i co się kryje za górnolotnemi hasłami faryzeuszy partyjnych, okłamujących lud gwoli pospolitej chęci zdobycia mandatów dla celu osobistego zysku.

Polska musi być demokratyczną. Musi mieć zdrowy i rozumny parlament.

Walka wyborcza winna być rozegrana pod hasłami uzdrowienia demokracji i stworzenia takiego parlamentu, którego autorytet pod względem wartości etycznej i intelektualnej jego członków nie będzie wzbudzał w opinji publicznej, żadnych wątpliwości.

W programie tej walki na miejscu naczelnem znaleźć się winny słowa komendanta: „Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, był wyścig krwi".

W walce wyborczej zwyciężyć muszą te grupy i te koncepcje, które wysuną na swych listach kandydatury najgodniejszych i najwybitniejszych jednostek. Ani programy partyjne, ani też czcze hasła, wypisane na spłowiałych sztandarach partyjnych—nie znajdą zwolenników w dojrzałem politycznie i świadomem swych obowiązków wobec odrodzonej Ojczyzny społeczeństwa. Krew całych pokoleń męczenników, trudy i znoje setek tysięcy szarych żołnierzy, padłych w imię tęsknoty do Niepodległej—znaleźć muszą zadośćuczynienie. Ze świątyni polskiej wolności, której każdy próg przesiąkniętej jest krwią ofiarnych, przekupnie i handlarze ideałów po wieczne czasy muszą być wypędzeni.

Wyścig pracy to granitowa podstawa wielkości i potęgi, to wyścig najtęższych umysłów i czystych rąk, nie lękających się żadnej pracy i trudów.

To program i hasła wyborcze całej zdrowej części polskiego społeczeństwa oraz odrodzonej demokracji polskiej.

W szeregu naszym staną w zgodnym ordynku wszyscy obywatele zdolni wyzwolić się z więzów ciasnego partyjnictwa, wszyscy ci, którzy miast tkwić w suchych sofirmatach dogmatyzmu, czują moc tworzenia żywego życia.

Magnaci węglowi a ceny węgla.

W tych dniach taryfa na przewóz węgla przeznaczonego na eksport została obniżona o 50 gr. na tonie.

Na marginesie tej zniżki pisze „Kurjer Czerwony".

„Ponieważ eksportujemy przez Gdańsk, Gdynie i Tczew około 400 tys. ton węgla miesięcznie, więc zniżka ta równa się zapomodze od kolei dla baranów węglowych w kwocie 200 tys. zł. miesięcznie.

Nie piewsza to zapomoga: już oddawna koleje polskie wożą węgiel eksportowy niżej ceny kosztu.

Prasa zagraniczna, szczególnie angielska, ostro krytykuje tę politykę kolei polskich, obliczając, że takie przewiezienie węgla niżej ceny kosztu kosztuje koleje polskie od 4 do 6 szylingów na tonie.

Oczywiście, koleje polskie ponoszą tę ciężką ofiarę w interesie gospodarstwa narodowego. Równocześnie jednak zyskują na tem miljony magnaci węglowi.

Niedość na tem: komitet ekonomiczny ministrów uchwalił podnieść cenę, płaconą przez koleje polskie za węgiel o 5 proc., tj. o 1 zł. 10 gr. na tonie, a ponieważ koleje polskie zużywają rocznie 4 miljony ton węgla, więc kopalnie zarobią na tej podwyżce około 4 i pół milj. zł.

Jakże wywdzięczają się baronowie węglowi kolejom polskim za tę troskę o ich interesy?

Oświadczyli oni, że podwyżka ceny o 5 proc. ich nie zadawala, chcą natomiast podwyżki o 25 proc. Podwyżka ta wyniosłaby w stosunku rocznym około 22 milj. złotych.

A więc sumy, które kosztem ciężkich ofiar ze strony całego społeczeństwa mogłyby być uzyskane na inwencje kolejowe, chcą połknąć rekiny węglowe.

Mamy nadzieję, że rząd położy kres ich bezpodstawnym uroszczeniom"

Raz 8,13, drugi raz 3 procent.

Ciekawe obliczenia wzrostu drożyzny.

W swoim czasie powstał zatarg między organizacjacjami robotniczemi a pracodawcami na tle obliczania zmian w kosztach utrzymania w Krakowie. Mianowicie komisja do badania zmian kosztów utrzymania obliczyła, że drożyzna w Krakowie wzrosła w październiku w porównaniu z wrześniem o 8.13 procent. Przeciw temu obliczeniu zaprotestowali pracodawcy, uważając, że metody, zastosowane przy obliczeniu, były wadliwe. Istotnie tło zatargu było jednak inne, gdyż stosowie do istniejących umów z robotnikami, wzrost drożyzny musi być uwzględniany przy regulowaniu wysokości zarobków.

Sprawa znalazła się w rezultacie w głównej komisji do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie. Na 2 posiedzeniach komisji poddawano badniu meo-

dy do obliczania wzrostu drożyzny w Krakowie. Obydwa posiedzenia zostały zerwane. Raz przez przedstawicieli robotników, drugi raz przez pracodawców.

Ostatecznie odbyło się onegdaj trzecie posiedzenie komisji, na którem przeprowadzono ponowne obliczenie zmian w kosztach utrzymania w Krakowie w październiku. Tym razem wypadło, że drożyzna w Krakowie w wymienionym miesiącu wzrosła o 3 procent.

Ciekawe obliczenia! Ciekawe wyniki! Tylko, jak tu można w takich warunkach mieć przekonanie, że wszystkie obliczenia komisji do badania zmian kosztów utrzymania są słuszne?

Krwawy dramat małżeński w pociągu pod Wilnem.

Pociąg pospieszny, który przyszedł do Wilna z Zemgale o godzinie 10 wieczorem, przybył z opóźnieniem, spowodowanem krwawem zajściem na stacji Podbrodzie. Pociągiem tem przybył ze Święcian szofer policyjny Klimeński i wskoczył do pociągu osobowego, jadącego również w stronę Wilna. W pociągu znajdowała się żona Klimeńskiego ze szwagierką. Szofer zażądał niezwłocznego powrotu żony do Święcian, a gdy ta odmówiła, dobył rewolwer i strzelił do żony oraz szwagierki, a następnie dwoma strzałami skierowanymi w głowę ciężko się zranił. Szwagierka została zabita na miejscu. Ciężko rannych Klimeńskich przewieziono do Wilna, gdzie w szpitalu miejskim dokonano niezwłocznie operacji wyjęcia kul. Klimeński, pomimo dwuch kul w głowie, ma sie dobrze, natomiast stan zdrowia jego żony nie rokuje żadnych nadziei.

Tłem zajścia było złe pożycie małżonków. Maltretowana Klimeńska postanowiła dom opuścić i w tym celu przybyła do niej z Wilna szwagierka. Dowiedziawszy się o wyjeździe żony, Klimeński wskoczył do pociągu pospiesznego, którym dopędził pociąg osobowy w Podbrodziu i tu rozegrał się krwawy dramat. Klimeńscy posiadają dwoje nieletnich dzieci.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Dąbrowie.

W ub. sobotę odbyło się przedświąteczne posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem p. Cupiała. Radny Szpruch przedłożył nagły wniosek w sprawie redukcji 1500 robotników na kopalniach, należących do tow. sosnowieckiego, potępiając taki niehumanitarny czyn. Wniosek powyższy został przez radę miejską jednogłośnie przyjęty. Dokonano wyboru po 3 członków i po 3 zastępców do 12 komisyj wyborczych do sejmu i senatu. Na kartkach rozdanych przez przewodniczącego było umieszczone po 36 nazwisk członków komisyj i tyluż zastępców. Po zapoznaniu się z nazwiskami kandydatów i po przeprowadzeniu pewnej zmiany, zaproponowanej przez radnego, Kaznowskiego, ażeby na miejsce p. Dobrzańskiego Karola był wstawiony p. Winkel Józef, a na liście zastępców na wniosek radnych żydów, na miejsce pp. Sieradzkiego i Hermana wstawić pp. Futerkę, Lipę i Grossfelda, wybrano jednogłośnie na członków 12 komisyi po 3 do każdej. Wybrani zostali:

Czapla Antoni, Trząsimiech Teofil, Wacławik Roman, Strzelec Jan, Seroka Władysław, Wrzosek Stanisław, Niemiec Wład., Dudziński Julian, Grünbaum Dawid, Szlompek Józef, Różycki Jan, Tabakowski Stan., Chodorowicz Kazimierz, Pudo Antoni, Rembacz Wład., Ziomek Jan, Jachimczyk Bolesław, Ociepka Jan, Piaskowski Stan., Szczegowski Lewek, Szwedowski Mieczysław, Zaręba Franciszek, Bartoszewski Leon, Andruszkiewicz Franciszek, Goner Józef, Winkel Józef, Witczyk Wład., Kuśniak Wincenty, Pec Stan., Bielecki Stefan, Rechnic Bernard, Bem Józef, Kaznowski Wacław, Lubowiecki Teodor, Lewicki Bolesław.

Jako zastępcy wybrani zostali: Żarski Ludwik, Nowak Stan., Sobótzki Jan, Wolski Władysław, Janota Walery. Łakomski Roman, Chrąbowski Józef, Orzeł Bolesław, Sobolewski Wacław, Mazur Bolesław, Kwiatkowski Adam, Misiór Sylwester, Rylman Wacław, Futerko, Lipa, Kicki Romuald, Włodarkiewicz Stefan, Piotrowski Jan, Zembal Mikołaj, Czubak Antoni, Kotecki Karol, Czerwiński Stefan, dr. Górzewski Stefan, Winogron Leopold, Bobkiewicz Józef, Dobrzański Karol, Baranowski Tomasz, Bednarski Roman, Kuźniak Ludwik, Kowalewski Franciszek, Jamroz Stanisław, Stelmach Józef, Gruszczyński Ignacy, Grosfeld Rubin, Jaworski Wiktor, dr. Barlicki Marjan, Ziomek Mieczysław.

Następnie rozpatrywano wnioski komisji skarbowo-budżetowej w sprawie zwolnienia od podatków miejskich koła polskiej macieży szkolnej i Lerfeda Wilhelma. Wnioski te zostały przyjęte, uchylono jednak petycję w tej samej sprawie p. Antoniego Konarskiego. Przeznaczono sumę 13 500 zł. na zakup kartofli dla bezrobotnych. Ziemniaki te już wydano. Rozpatrywano również urządzenie choinki dla dzieci szkół powszechnych. Sprawę tę zreferował ławnik Zieliński. Rada przyjęła projekt choinki, przyczem socjaliści domagali się napisu: „od socjalistycznej rady miejskiej“, czemu oczywiście sprzeciwili się radni z prawicy. Mimo wszystko napis ten został przyjęty. Na cel ten przeznaczono 5000 zł.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Grudzień 20 Wtorek	Dziś: Tomasza i Zenona Jutro: Teofila Wschód słońca 7.41. Zachód „ 3.25

RADJO.

Wtorek — 20 grudnia.

WARSZAWA.

16.00 Odczyt p. t. „Przegląd polityki międzynarodowej za m. listopad“.
16.25 Nadprogram.
16.40 Odczyt p. t. „Migawki sportowe“.
17.20 Odczyt p. t. „Jak wedle teorji Wegenera powstały lądy“.
17.45 Koncert popołudniowy, kameralny.
19.20 Transmisja z Opery Poznańskiej.
22.00 Sygnał czasu i komunikat lotniczo meteorologiczny.
23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Z Sosnowca.

Kupony żywnościowe dla bezrobotnych umysłowych.

(KOMUNIKAT).

Polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowzch w Sosnowcu niniejszem zawiadamia, że kupony żywnościowe za grudzień r. b. dla bezrobotnych pracowników umysłowych wydawane będą w następującym porządku:

1) w dniu 21 grudnia 1927 r. wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, nie pobierający zasiłków oraz z pobierających ci, którzy mają na utrzymaniu rodziny, złożone conajmniej z 3-ch osób (łącznie z bezrobotnym).

2) w dniu 22 grudnia 1927 r. bezrobotni pracownicy umysłowi, pobierający zasiłki, którzy mają na utrzymaniu rodziny, złożone z 2-ch osób (łącznie z bezrobotnym) oraz samotni.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, nie pobierający zasiłków, wzgl. pobierający zasiłki ustawowe winni przedłożyć zaświadczenia właściwych władz (magistrat, komisarjat p. p. gmina) co do stanu rodzinnego i majątkowego. Nadto wszyscy bezrobotni winni składać zaświadczenia P. U. P. P. w Sosnowcu wzgl. ekspozytury w Zawierciu, stwierdzające: 1) że petent jest zarejestrowany w P. U. P. P., 2) miejsce zamieszkania (dokładny adres), 3) stan rodzinny (ilość osób, będących na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego), 4) czy petent korzysta z zasiłków ustawowych lub doraźnych i w jakiej wysokości.

Po kupony należy się zgłaszać do lokalu kinoteatru „Zagłoba“ w Sosnowcu, ul. Kościelna od godziny 12-ej do godziny 16-ej. Późniejsze zgłoszenia w żadnym razie uwzględniane nie będą.

Jednocześnie nadmieniamy, że bezrobotni pracownicy umysłowi, pobierający zasiłki z akcji doraźnej mogą otrzymać zaświadczenia w P. U. P. P. w Sosnowcu przy odbieraniu zapomóg za grudzień b. r.

Yveling Rambaud i E. Piron

Dramat w Bicetre

Powieść.

130

— Odprowadzić go do celi i niech tam siedzi dopóki nie uspokoi się i nie będzie odpowiadał przyzwoicie. Zresztą, każę go dziś przeprowadzić do Mazas.

Ranoir, uprowadzany siłą, napełniał korytarz wrzaskiem i obelgami.

Tę samą postawę zachował i po przeprowadzeniu go do nowego więzienia. W celi usiłował połamać łóżko i na kawałki porwał kołdrę i materace. Przeprowadzono go do oddziału furjatów i nałożono kaftan.

Po upływie pół godziny uwolnił ręce i kaftan poszarpał w szmaty, ryczał przez całą noc, jak dzikie zwierzę, tak, że przeszkadzał spać wszystkim chorym i służbie w całym pawilonie.

Dopiero około czwartej nad ranem, utrudzony wysiłkiem, padł na podłogę i zasnął.

Przebudzony następnie o dziesiątej rano, rozpoczął sceny wczorajsze.

Przybył dyrektor zakładu, by go uspokoić, ale Paweł osypał go najbrutalniejszemi słowami. I tak zachowywał się przez kilka dni z rzędu.

Wtedy wezwano dwóch lekarzy psychiatrów dla zbadania go. Ale Ranoir i im mówił to samo, co sędziemu śledczemu i tak samo znieważał słowami.

— To jest alkoholik recydywista—zakonkludowali lekarze.— Należy go odesłać do zakładu św. Anny.

W końcu Paweł, uznany za niepoczytalnego, pomieszczony został w oddziale obłąkanych w zakładzie Bicetre.

Dosięgnął więc celu.

Przez kilka dni jeszcze, by nie wzbudzić podejrzenia, hałasował, lecz coraz mniej i wreszcie uspokoił się zupełnie.

Dozorcy więzienia byli mu za to wdzięczni.

Osadzony był w celi z oknem, okratowanem sztabami grubemi, za całe zaś meble miał tylko przytwierdzone do ściany łóżko i stolik.

Wszystko to nie przestraszało go wcale. Zbadał dobrze ten zakład podczas ostatniego w nim pobytu i znał każdy jego zakątek.

Wiedział nadto, że nadzorcy byli ludźmi bardzo łagodnymi, dobrodusznymi, jeżeli tylko nie dokucza się im i nie łaje.

To też był tak cichym i ugrzecznionym, że po dwóch tygodniach pozwolono mu widzieć się z dwiema przybyłemi do niego osobami: Perriną Capron i Wiktorem Lardoise.

XLVIII.

Perrina i Wiktor przybiegli bez zwłoki na wezwanie Pawła.

Wprowadzono ich do t. zw. parlatorjum, czyli obszernego pokoju, przedzielonego na dwie połowy, jedną dla odwiedzających drugą dla więźnia.

Ale przedział ten składa się z dwóch ścianek nizkich, tworzących korytarz, przeznaczony dla nadzorców. Można rozmawiać, ale trudno powierzyć sobie coś po cichu, lub bez wiedzy dozorcy podać jaki przedmiot.

Perrina i Wiktor, spostrzegłszy te ostrożności, zrobili smutne miny. Uśmiechnięta twarz Pawła uspokoiła ich jednak.

— Znowu więc zostałem warjatem—rzekł Ranoir.— Zdaje się, że jestem obłąkanym na punkcie wielkości i cierpię na obłęd opilczy. Nic nie wart jestem. Dość mi powiedzieć lekarzowi, że jestem starszym synem hr. Rudolfa de Villegenté, że ojciec zapisał mi w testamencie majątek, wynoszący przeszło sześćset tysięcy franków i że hrabina Luiza testament ten zniszczyła, by poczytano mnie natychmiast za dotkniętego manją wielkości. A gdy dodam, że ta łotrzyca musi zginąć z mej ręki, nazywają mnie furjatem i niebezpiecznym alkoholikiem. Powiedzcie, czyż to sprawiedliwie?

Dozorca spojrzał znacząco na gości i dał im znak, by nie sprzeciwiali się choremu i potwierdzili jego słowa.

— Rozumie się, że niesprawiedliwie—odrzekli Wiktor i Perrina.

— Ale nie skarżę się na tę opinję lekarzy. Gdyż dzięki tej historji tylko uniknąłem wyroku sądowego i pomieszczony zostałem w tutejszym zakładzie. Nie pilno mi stąd wyjść. Zresztą dozorcy są dla mnie dobrzy.

— Dziękuję panu za to — rzekła Perrina, zwracając się do dozorcy.

— Spełniam tylko mój obowiązek — odrzekł ten ostatni.

Perrina, spostrzegłszy, że Ranoir namarszczył brwi i lewem okiem wskazał dozorcę, domyśliła się, że Paweł chce rozmawiać dalej, by odwrócić jego uwagę.

— Czy będę mogła—zapytała—przynieść memu mężowi owoców, ciastek i wina? c. d. n.

(s) **Uroczysta akademja ku czci generała J. Bema.** W dniu 18 bm. o godz. 12 w południe odbyła się w sali teatru miejskiego uroczysta akademja ku czci generała J. Bema, zorganizowana przez 23 p. a. p. Akademja zgromadziła licznych przedstawicieli władz i wojskowości, oraz liczny zastęp doborowej publiczności. Zagaił akademję p. kapitan Kapusta, który zwrócił uwagę na doniosłość i wielkość historyczną postaci bohatera narodowego i wezwał zebranych do solidarnej akcji z komitetem sprowadzenia zwłok wielkiego generała do ziemi ojczystej.

W artystycznej części programu prym dzierżył p. prof. Mazurkiewicz, który odegrał kilka utworów przy akompanjamencie p. Nowakowej.

Prof. Waśniewski wygłosił Norwidowski Rapsod na śmierć generała Bema, oraz fragment z boju generała. Do urozmaicenia bogatego programu przyczyniła się orkiestra 23 p. a. p-u.

Całość pozostawiła miłe i podniosłe wrażenie.

(s) **Zebranie zw. zaw. metal.** W dniu 18 b. m. w lokalu zw. zawodowego metalowców przy fabryce Deichsla odbyło się zebranie zwołane dla członków związku.

Omawiane były sprawy organizacyjne i sprawy wyboru do sądu rozjemczego.

(s) **Z wieczoru humorystyczno wokalnego.** Urządzony dn. 17 b. m. wieczór humor.-wokalny staraniem uczniów koła samopomocy przy gimn. im. Staszica, wypadł doskonale.

Na część I programu złożyła się krotochwila „Polowanko", która dzięki wysiłkom grających wypadła znakomicie i zyskała rzęsiste oklaski. Na szczególne wyróżnienie i uznanie zasługują: A. Plebankowa, Madejska oraz Szyganowicz. Druga część wieczoru wokalno-humorystycznego, samemi kupletami, prelekcjami, monologami, wywoływała kaskady śmiechu i długie oklaski rozbawionej publiczności.

Całość wieczoru dopełniła zgrana orkiestra pod kierown. ucznia Szyganowicza.

Należy zaznaczyć, że dochód z wieczoru przeznaczony został na L. O. P. P.

(s) **Zjazd deleg. chrz. demokr.** W dniu 18 b. m. w sali kina „Zagłoba" odbył się zjazd delegatów chrześcijańskiej demokracji ze wszystkich miast Zagłębia.

Przewodniczył p. Jerzy Lewandowicz, sekretarzował p. Hyra. Zebranie zagaił ks. dr. Marchewka, poczem omawiane były sprawy wyboru zarządu rady okręg. pow. będzińskiego i zawierckiego oraz wybory do sejmu.

(s) **Sesja rady delegatów.** Zarząd związku A. K. Z. zwołuje sesję rady delegatów na czwartek 22 grudnia 1927 r. o godzinie 5-tej po poł. do gmachu gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu.

Za zarząd
prezes: Lech Byliński.

(s) **„Straż nad Wisłą".** Dn. 18 b. m. urządzili harcerze przedstawienie teatralne p. t. „Straż nad Wisłą.

Harcerska punktualność okazała się zawodną, bowiem przedstawienie zaczęło się z dużem opóźnieniem. Utwór sceniczny „Straż nad Wisłą", którego autorem jest jeden z harcerzy okazał się dość dobry, jednakże niedociągnięta do całości gra aktorów, psuła cały utwór. Podnieść należy, że autor w głównej roli okazał niepospolity talent, za co też odbierał zasłużone oklaski.

( ) **My chcemy króla!** Pod tem hasłem urządzili w niedzielę monarchiści zebranie. Przemawiali pp. Sławicz, Płocki i Kiepura.

Zebrani w liczbie około 50 osób, nic nowego nie usłyszeli, oprócz przestarzałych komunałów ideologji monarchistycznej. Ciekawe jedynie było komentowanie na swój sposób listu pasterskiego, do którego oprócz chadeków i endeków przyznają się i monarchiści, pomimo autorytatywnego komentarza ks. kardynała Kakowskiego.

(s) **Kronika policyjna.** W dn. 18 b. m. do komisarjatu P. P. w Sosnowcu zgłosiła się Sagan Agnieszka, zam. ul. Tatrzańska Nr. 14 i zameldowała, że z mieszkania skradziono 2 poduszki, jaśka i kalesony.

Majerowi Wajnsztokowi ulica Modrzejowska Nr 22, skradziono paczkę ciastek z korytarza wartości około 140 zł.

Binsztok Joshin, ul. Kołłątaja Nr 11 zameldował, że Głowacz Stanisław, zam. tamże, skradł mu 57 kg. mydła.

Pecikiewicz Cecylja, zam. w Siemianowicach ul. Piastowska Nr. 15 zameldowała, że nieznany sprawca skradł jej 250 zł.

Sprawcy kradzieży maszyny syst. Royal z biura Z. Z. K. Piłsudskiego 3 zostali ujęci przez policję.

(s) **Kradzież.** W dniu 18 b.m. pomiędzy godz. 4 — 3-cia patrol policyjny na Pogoni spotkał 3-ch osobników, którzy na widok policjantów poczęli uciekać, porzucając niesione toboły, w których znajdowały się buty i trzewiki pochodzące z kradzieży w ilości 57 par. W toku dochodzenia ustalono, że obuwie skradziono w sklepie Robakowskiego (ul Rybna 8) na ogólną sumę 2500 zł. Ustalono również, że sprawcami kradzieży są Adam Drabek, (Ciepła 6), Beber (Rybna 3) oraz Rutkowski Stan. bez stałego zamieszkania.

Policja aresztowała Drabka i Bebera, za Rutkowskim zaś wszczęto energiczne poszukiwania.

Z Będzina.

(b) **Opieka nad żołnierzem.** Onegdaj w kasynie 23 pap odbyło się zebranie komitetu opieki nad żołnierzem. Omówiono sprawę wieczerzy wigilijnej, sprawę budowy świetlicy i ustalono termin ogólnego zebrania na 17. I. 1928 r.

O godz. 4 po południu ks. Nowak poświęcił tymczasową świetlicę, urządzoną staraniem komitetu w 4-ym pawilonie koszar pułkowych. Przemawiali płk. Rarogiewicz, dyr. Blay i kpt. Kapusta.

(b) **Zebranie rozwiązane przez policję.** W ubiegłą sobotę, w kinie „Corso" w Będzinie zostało zwołane przez związek zawodowy robotników przemysłu drzewnego zebranie, w celu omówienia ustawy przemysłowej. W międzyczasie na salę weszli komuniści, którzy opanowali zebranie. Rozpoczęły się przemówienia antypaństwowe, wygłaszane przez Szprycnę Warszawską z Będzina i Legomskiego Czesława z Dąbrowy. Policja rozwiązała zebranie.

(b) **Z cechu piekarzy w Będzinie.** Na ostatniej sesji wyzwolinowej, wypisano na mistrzów piekarskich: Sz. L. Mądrykamień, A. Nunberga, L. Lipnera, D. Brandesa, Sz. Kantora, G. Reicha, A. L. Lustigera, H. Zilberminca, A. Sztarka i J. Waltmana; na czeladników zaś wyzwolono: A. Marmura, St. Szerakowskiego, A. Suldyka, H. Szpiglera, B. Welnera, W. Sławskiego, Sz. Welnera, Sz. Lemberga, D. Friedberga i A. Himmela. — Na tem samem posiedzeniu został wybrany sąd polubowny, w skład którego weszli: M. Sławeta, W. Welner, D. Lustiger, N. Welner i J. Marmur.

Saturna.

Straszne posądzenie. Przed kilku tygodniami w Warszawie dokonano napadu na sklep jubilerski. Policja schwytała rabusia, który wylegitymował się jako b. porucznik marynarki handlowej Adam Feliks Zawadzki. Okazuje się, że rabuś skradł papiery p. Zawadzkiemu i legitymymował się niem, rzucając w ten sposób straszne posądzenia na człowieka który o niczem nie wiedział.

P. A. Zawadzki mieszka na Saturnie. Ponieważ pismo nasze powtórzyło za prasą warszawską wiadomość o napadzie, czujemy się przeto w obowiązku umieścić powyższe wyjaśnienie, by dać zadośćuczynienie p. Zawadzkiemu, w tak straszny sposób skrzywdzonemu przez rabusia, który okradł jubilera z kosztowności, a p. Zawadzkiego chciał okraść ze czci.

Z Grodźca.

(g) **Zebranie zw. górników.** Dnia 18 bm. odbyło się zebranie zw. górników w Grodźcu. Referat o stanie organizacyjnym wygł. sekr. Bielnik, poczem zebrani wybrali nowy zarząd. Zebranie trwało od godz. 11 do 12.40 z udziałem około 30 osób.

(g) **Zebranie partji pracy.** Dn. 18 bm. partja pracy zorganizowała zebranie, na którem dyr. Mazur z Sosnowca wygłosił referat o dążeniach i programie partji. W zebraniu wzięło udział około 40 osób.

Z Dąbrowy.

(d) **Koniec kiermaszu.** Kiermasz został zakończony i nie wzbudził takiego zainteresowania jakiego się spodziewano. Zaledwie 16 firm wystawiło swe eksponaty.

(d) **Zebrania przedwyborcze.** Ubiegła niedziela obfitowała w szereg zebrań przedwyborczych.

Zebranie urządzali m. i. zw. ludowo-narod. PPS. i stow. właścicieli wierzytelności. Przebieg zebrań był spokojny.

Z Olkusza

(ol) **Uznanie dla burmistrza.** Minister s. w. Sławoj Składkowski nadesłał do burmistrza m. Olkusza p. inż. Starkiewicza, list treści następującej:

W związku z przeprowadzoną na moje zarządzenie inspekcją stanu sanitarno-porządkowego miasta Olkusza, wyrażam panu moje uznanie, jak również radzie tegoż miasta za skuteczną i energiczną pracę i zabiegi inwestycyjne, mające na celu uporządkowanie oraz podniesienie kulturalnego poziomu miasta Olkusza" Minister (—) Sławoj Składkowski.

Starosta olkuski, przesyłając pismo to p. Starkiewiczowi, złożył mu publiczne powinszowanie z okazji tego wyróżnienia.

Trzeba dodać, że p. Starkiewicz objął stanowisko burmistrza w Olkuszu na początku bieżącego roku. Dzięki swej energji i pracy, miasto odbudowuje się niemal po amerykańsku. Prace inwestycyjne i kulturalne miasta w ciągu lata poszły istotnie w b. szybkim tempie.

P. Starkiewicz jest prezesem partji pracy w Olkuszu.

Z Zawiercia.

(z) **Podział prac zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta dokonano podziału prac pomiędzy jego członków. Podział ten narazie jest tymczasowy i ma ulegać zmianom, zależnie od warunków, jakie wytworzą w czasie urzędowania. W chwili obecnej prezydent Klepa prowadzi sprawy ogólne, administracyjno-policyjne i osobowe, wiceprez. Mróz — sprawy budowlane, gospodarcze, opieki społecznej i funduszu bezrobocia, ławnik Piotrowski sprawy szkolne i miejskich instytucyj dla dzieci, ławnik Niklasiński sprawy finansowo-podatkowe i ławnik G. Bernstein sprawy zdrowotne i sanitarne.

(z) **Bezrobotnym na święta.** Magistrat zawiercki postanowił wydać bezrobotnym zarejestrowanym, których jest 1314, produkty żywnościowe w naturze, w ratach, jedną przed świętami, a drugą w pierwszej połowie stycznia. Produkty zostaną wydane w racjach według trzech kategoryj: dla samotnych, małych i dużych rodzin — i składać się będą z pszennej i żytniej mąki, fasoli, cukru, szmalcu i t. d. Koszt akcji zapomogowej, zakreślony w tych rozmiarach wyniesie około 30 tys. zł. z czego, jak się magistrat spodziewa, część zostanie pokryta przez opiekę społ. woj. kieleckiego. Równocześnie na gwiazdkę dla dzieci szkolnych przeznaczono 330 zł. oraz drobne kwoty przytułkom dla starców, schronisku i t. d.

(z) **Zadrzewienie miasta.** Z wiosną przyszłego roku rozpoczną się prace koło zadrzewienia ulic i placów w Zawierciu. Dla realizacji tych zamiarów postanowiono stworzyć komisję zadrzewienia i zaprosić do niej pp. dyr. St. Szymańskiego, ławn. Piotrowskiego, inż. Kleczkowskiego, Erbego, Kaszyńskiego, Polaka, Pęczkowską, Lejzerowicza i Gaika.

Partja pracy Zagłębia Dąbrowskiego.

(Komunikat).

Dnia 17 grudnia zakończył się tygodniowy kurs instruktorski dla delegatów kół pracy.

W kursie wzięło udział 36 słuchaczy z całego Zagłębia. Kierownikiem kursu był dr. Marczyński, prezes związku legionistów, prelegentami: dr. Gasiewski, inż.

Gallot, inż. Borkowki, dyr. Mazur, obyw. Strzałkowski, dr. Łaszczyński, adwokat. Poza wykładami na kursie odbywały się wieczory dyskusyjne.

—

Nowe koło partji pracy powstało w Wojkowicach Kościelnych. Miejscowe włościaństwo i inteligencja zebrały się po sumie. Wysłuchano referatu o celach i idei p. pracy. Włościanin Domański przemówił do zebranych, którzy uchwalili zorganizować w Wojkowicach Kościelnych koło p. pracy.

Przewodniczącym wybrany został przez tajne głosowawie p. Bacia, agronom; zastępcą kier. szkoły p. Szafruga, sekretarzem p. Sochacki, młynarz, sekretarzem p. Kalega Józef, rolnik. Nastepnie wiec drobnych rolników uchwalił: 1) zgromadzeni drobni rolnicy Wojkowic Kościelnych przesyłają senatorowi Jakóbowi Bojce serdeczne pozdrowienie chłopskie; 2) wiec uchwala marszałkowi J. Piłsudskiemu wyrazy hołdu. Okrzykiem na cześć idei legjonowej zakończono zebranie.

—

W niedzielę dnia 18 grudnia w mieszkaniu p. Czarneckiego, lekarza dentysty w Grodźcu odbyło się zebranie p. pracy i sympatyków ideologji marszałka Piłsudskiego.

Zebranie wypełniło dwie duże sale. Jak stwierdził z radością gościnny gospodarz, na zebranie przybyli włościanie, robotnicy i pracownicy umysłowi.

Referat dyskusyjny wypowiedział delegat okręgu p. pracy. dyr. Muzur.

Na wiecu utworzono miejscowy komitet wyborczy p. pracy, ponadto powołano sekcję wyborczą kobiet.

—

Zarząd koła p. pracy w Wojkowicach Komornych zwołał zebranie informacyjne członków i sympatyków p. pracy.

Zebranie odbyło się w strażnicy przy udziale 50 osób. Referaty wygłosili: prezes Ostrowski i wiceprezes Włodarczyk. Stworzono komitet wyborczy i postanowiono ogarnąć akcją uświadamiającą całą gminę.

Partja pracy idzie solidarnie z akcją senatora Bojki. Nadzwyczaj nie się ludziom podoba że p. pracy nic nikomu nie obiecuje i nic nie przyrzeka żadnych synekur, żadnego żłobu, lecz wymaga tworzenia Polski gospodarczo mocnej pracą własnych rąk. To jasne, otwarte stanowisko wstępnym bojem zyskuje pełne zaufanie. Tylu nas kłamało, (mówią) ci przynajmiej idą prawdą, nie obiecują nic

Zebranie postanowiło zwrócić się do zarządu okręgowego o zorganizowanie wiecu dnia 24 grudnia o godz. 2 po południu.

— —

Koło p. pracy w Sosnowcu zorganizowało komitet wyborczy. Przed dniem 31 grudnia odbedzie się w Sosnowcu zjazd mężów zaufania partji pracy z całego Zagłębia.

W zebraniu oprócz mężów zaufania wezmą udział członkowie ścisłych zarządów kół, t. j. prezesi, wiceprezesi, sekretarze i skarbnicy. Termin zjazdu bedzie podany listownie. Prezesi zdzą sprawozdanie z działalności na swym terenie.

Niezwykły gość w Łodzi.

Aresztowanie włamywacza światowej sławy.

Liczni przechodnie przed domem nr. 216 przy ulicy Piotrkowskiej w Łodzi byli świadkami niezwykłej sceny.

Do wytworne odzianego młodzieńca z monoklem w oku podeszło kilku panów, którzy zatrzymali go, poczem jeden z nich wyrwał mu z ręki skórzaną walizkę Młodzieniec chciał się rzucić do ucieczki, w tejże chwili jednak założono mu na ręce sprężynowe kajdanki. Następnie wszyscy wraz ze skutym elegantem wsiedli w taksówkę, która odjechali w kierunku ulicy Pustej.

Nietrudno się domyśleć, że owi panowie byli to wywiadowcy policji śledczej. Aresztowany zaś został przez nich nielada przestępca, bo sławny w całej Polsce złodziej - włamywacz mieszkaniowy najniebezpieczniejszy wśród wszystkich złoczyńców tej kategorji 25 letni Wacław Siwa.

Dzieje tego niezwykłego przestępcy przedstawiają się wręcz sensacyjnie. Urodził się w Poznaniu, gdzie mieszkał sta e. Karjerę złodziejską rozpoczął bardzo wcześnie, przyczem specjalnością jego stały się włamania do mieszkań. Siwa był w pełnem znaczeniu złodziejem wielkoświatowym. Elegancki, o wykwintnych manierach, ujmującej powierzchowności podawał się za arystokratę zagranicznego, co przychodziło mu z tem większą łatwością iż znał świetnie kilka języków europejskich. W ten sposób znajdował dostęp do najwytworniejszych i najbogatszych towarzystw przedewszystkiem zaś mieszkań ludzi bogatych po to tylko, by rozejrzawszy się w sytuacji, mógł nastepnie dokonywać włamań.

Siwa wyjeżdżał na gościnne występy do wszystkich większych miast kraju — Dwa razy schwytany przy robocie, odsiadywał karę półtora roku i 19 miesięcy więzienia. Stawiony przed sądem i osądzony w więzieniu poznańskiem po raz trzeci uciekł, zmyliwszy czujność dozorców. Od tego czasu poszukiwany był bezskutecznie przez policję całej Polski aż dopiero wywiadowcom łódzkim przypadło w udziale aresztowanie niebezpiecznego włamywacza.

Ponura tajemnica młyna.

W śpichrzu znaleziono zwłoki 21-letniego rządcy.

W tych dniach wieś Chojny, gminy Bogumiłów pow. sieradzkiego, wstrząśnięta została morderstwem, którego okoliczności przedstawiają się niezwykle zagadkowo.

Na samym krańcu wsi stoi młyn parowy, stanowiący własność Ignacego Pryka, bogatego gospodarza tejże wsi.

Od dłuższego już czasu w młynie tym pracował krewny właściciela, młody człowiek, lat 21.

Żywiąc doń bezwzględne zaufanie Ignacy Pryk powierzył mu całkowity dozór nad młynem. Młody człowiek nocował w śpichlerzu, zamykając zazwyczaj drzwi od wewnątrz na rygiel.

O godzinie 5-ej rano robotnicy, przybywający do pracy głośnem pukaniem budzili go i wówczas drzwi otwierał.

Przed kilku dniami gdy o zwykłej porze robotniby przybyli do młyna, stwierdzili ze zdumieniem, iż drzwi te są otwarte.

Gdy weszli do śpichlerza ujrzeli, że Józef Pryk leży w łóżku, przykryty kołdrą.

Jeden z robotników, myśląc, ze młodzieniec zaspał podszedł, by go obudzić i w tejże chwili odskoczył, wydając okrzyk przerażenia.

W łóżku leżał zimny trup Józefa Pryka.

Robotnicy zaalarmowali natychmiast policję, która ze swej strony wszczęła energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców tajemniczej zbrodni.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa 19 1

Notowania urzędowe:

Nowy-Jork 8.90
Londyn 43 51 i jedna czwarta—43 51
Paryż 33 09 i pół
Wiedeń 125.80
Praga 26.41 ½
Włochy 48 38 i pół.
Szwajcarja 172 14
Holandja 360.45
Dol. War pr. obr. 8.88 i pół
Tendencja: utrzymana

AKCJE.

Warszawa, 19 1

Bank Handlowy 123.00
Bank Polski 154 00—153.50—154.00
Bank Spółek Zarobk. 87.00
Cukier 77 60
Firlej 55.00
Węgiel 107.25—106.00
Nobel 41.00
Lilpop 38.75—39.89
Modrzejów 8.80
Ostrowiecki 85 00—84.00
O twein 12 00
Parowozy 35.00
Pocisk 2.50—2.60
Starachowice 62 00—6 050
Zawiercie 33.00
Żyrardów 16.25
Borkowski 3.65—3.60
Haberbusch 161.00
Spirytus 35 00
Żegluga 0.38
Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań. 19 1

Żyto 38.04—39 40
Pszenica 46 00—47.00
Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00
Jęczmień brow. 39.50—41.00
Owies 32,50—34.25
Otręby żytnie 28.00—29.00
Otręby pszenne 27 50—28.50
Mąka żytnia 70% 55 25
Mąka żytnia 65% 56 75
Mąka pszenna 65% 66.50—70.50
Groch polny 48.00—53.00
Groch Victoria 60.00—82.00
Groch Folgera 58.00—68.00
Rzepak 61 00—68 00
Usposobienie słabe.

RADJO

T-wo „PRZEWODNIK"
3-go Maja 23.

RADJO ODBIORNIKI



JÓZEF HLAWSKI SOSNOWIEC ul. 3-go MAJA 23

Najpraktyczniejsze
Najpiękniejsze
Najtańsze
Najstosowniejsze

Podarki Gwiazdkowe dla każdego

Wieku
Płci
Stanu

POLECA

Magazyn Galanteryjny
P. Kucharskiego
Sosnowiec, 3-go Maja 8.

Baczność!!!

Po otrzymaniu prolongaty koncesji zaopatrzyłem ponownie mój sklep w pierwszorzędne gatunki win, wódek, likierów i koniaków zagranicznych i krajowych, które polecam Szanownej Klijenteli po cenach konkurencyjnych.

Firma moja egzystuje od 1888 roku

Franciszek Rabsztyn, 3 Maja 11

Na święta

Pierniki Wróblewskiego,
Pierniki Mystkowskiego,
Pierniki Wedla,
Cukry, Czekolada,
Piekne ozdoby choinkowe z czekolady,
Figurki i niespodzianki,
Orzechy, daktyle, figi oraz Torty,
Strucle świąteczne przekładane i zwyczajne

poleca

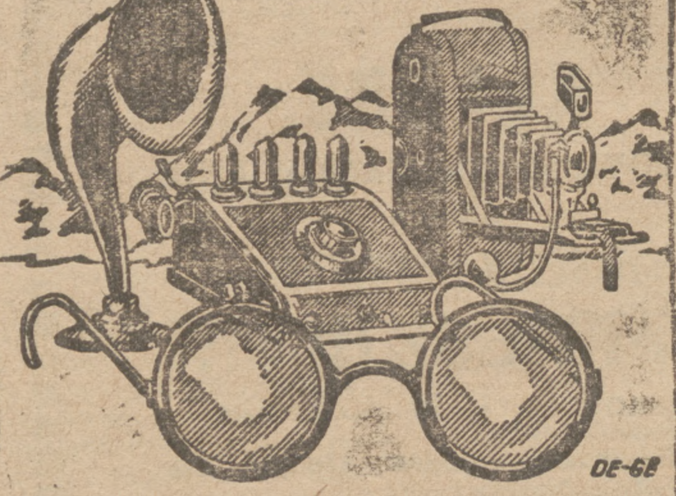
w największym wyborze — najtaniej

A. K. PEUCKER — Sosnowiec

Modrzejowska 1, tel. 39.

RADIO-TECHNIKA

STALE NOWOŚCI



NAJWIĘKSZY w ZAGŁĘBIU ZAKŁAD OPTYCZNY

OSKAR EINHORN

OPTYK SPECJALISTA

SOSNOWIEC, róg 3 Maja
TEL. 2-48 (wprost dworca kolei W-W) M. 5-15

NA GWIAZDKĘ

Wielka wyprzedaż rabatowa zabawek dziecinnych wszelkiego rodzaju

A. Witkowska, 3 Maja 5.

Salon fryzjerski dla Pań

przy ul. Warszawskiej 18 w podwórzu

został powiększony i gruntownie odnowiony, personel pierwszorzędny, polecam takowy Sz. Paniom m. Sosnowca i okolicy

Z poważaniem **G. Krawiec.**

Baczność! Baczność!

OBUWIE

można nabyć najtaniej tylko w firmie

Jan Niziński w Sosnowcu ul. Kościelna Nr. 2 i ul. Nowopogońska 23

Posiada na składzie duży wybór ocuwia męskiego, damskiego i dziecinnego własnej wytwórni w dobrym gatunku.

Ostatnie dni sprzedaży Losów Państwowej Loterji na cele Dobroczynne.

Los Państwowej Loterji na cele dobroczynne jest najlepszym podarkiem gwiazdkowym

Główna wygrana 50.000 zł.

Ciągnienie już 22 grudnia.

Cena całego losu zł. 8, połówki 5 do nabycia w największej i najszczęśliwszej kolekturze

Józefa Hlawskiego
w Sosnowcu, 3 go Maja 23.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Wiktor Michalik zgubił wyciąg z [illegible] dności wydany w Grodźcu i [illegible] jestracyjną wydaną w P. K. U. [illegible]

Poszukuję bufetowej do restauracji z kaucją. Zgłoszenia do filji Expresu w Będzinie.

Gielbhart Mordka zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo [illegible] i zaświadczenie wojskowe wydane przez Komisję kontrolną w Królewskiej Hucie. Uprasza się o zwrot do Expresu Będzin za wynagrodzeniem.

Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna, tel. 4-94.